

dr Marcin Dziurda

Autoreferat przedstawiający opis dorobku habilitanta

Wykaz opublikowanych prac naukowych znajduje się załączniku nr 4, a informacja o osiągnięciach w zakresie dorobku dydaktycznego, opiece naukowej nad studentami, współpracy z instytucjami naukowymi i działalności popularyzującej naukę została zawarta w załączniku nr 5 do wniosku o wszczęcie postępowania habilitacyjnego (zostały tam m.in. wymienione referaty wygłoszone na konferencjach tematycznych).

I. Posiadane dyplomy i stopnie naukowe

1. Ukończyłem studia wyższe magisterskie na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego i uzyskałem w 1996 r. tytuł zawodowy magistra dziennikarstwa.
2. Ukończyłem studia wyższe magisterskie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i uzyskałem w 1998 r. tytuł zawodowy magistra prawa.
3. Stopień naukowy doktora nauk prawnych z zakresie prawa nadała mi w dniu 29 października 2004 r. Rada Naukowa Instytutu Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego na podstawie rozprawy doktorskiej pt. *Reprezentacja Skarbu Państwa w procesie cywilnym*. Promotorem w przewodzie doktorskim był prof. dr hab. Tadeusz Ereciński; recenzentami w przewodzie doktorskim – prof. dr hab. Maria Jędrzejewska oraz dr hab. prof. UMCS Andrzej Jakubecki. Rozprawa doktorska została opublikowana.
4. Ukończyłem aplikację radcowską, zdałem egzamin zawodowy i w 2002 r. zostałem wpisany na listę radców prawnych Okręgowej Izby Radców Prawnych (WA-4792).

II. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu

1. W trakcie studiów prawniczych pracowałem jako dziennikarz, na podstawie umowy o pracę zatrudniony byłem w „Dzienniku Prawo i Gospodarka” (1998).
2. W latach 1998-2003 pracowałem w Ministerstwie Skarbu Państwa – Departamencie Zastępstwa Procesowego; kolejno jako: referent prawny, specjalista, główny specjalista, naczelnik wydziału.
3. W latach 2003-2005 byłem wicedyrektorem, a następnie dyrektorem Biura Prawnego Urzędu m.st. Warszawy.
4. Od października 2005 r. do marca 2006 r. jako pełnomocnik Rady Ministrów zorganizowałem Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa.
5. W latach 2006-2012 byłem Prezesem Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa.

6. Po rezygnacji ze stanowiska Prezesa Prokuratury Generalnej w latach 2013-2017 wykonywałem zawód radcy prawnego, współpracując z międzynarodową kancelarią prawną.
W tym czasie byłem także arbitrem rekomendowanym Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie.
7. W latach 2013-2014 pracowałem ponadto jako adiunkt w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości.
8. Od 2017 r. jestem członkiem Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Do moich obowiązków należy przede wszystkim przygotowywanie analiz prawnych w kwestiach budzących poważne wątpliwości w judykaturze.
9. W 2018 r. zostałem, po wygranym konkursie, zatrudniony jako adiunkt w Katedrze Postępowania Cywilnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Zatrudnienie na uczelni w połączeniu z pracą w Sądzie Najwyższym pozwoliło mi na zintensyfikowanie pracy naukowej.

III. Wskazanie osiągnięcia naukowego stanowiącego podstawę wniosku:

Marcin Dziurda, „*Szczególność zdolności sądowej*”, Warszawa 2019, wydawnictwo Wolters Kluwer
ISBN 978-83-8160-453-6, ss. 616

Recenzentami wydawniczymi monografii byli prof. dr hab. Tadeusz Ereciński oraz prof. dr hab. Andrzej Jakubecki. W obydwu recenzjach książka uzyskała maksymalne oceny.

1. Uzasadnienie wyboru tematu pracy

Szczególność zdolności sądowa ma coraz większe znaczenie w orzecznictwie polskich sądów. Z tego względu cieszy się coraz większym zainteresowaniem w nauce prawa procesowego cywilnego. Dotychczas brak było jednak opracowania, które w całościowy sposób przedstawiałoby kwestie z tym związane.

Zgodnie z art. 64 Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu obowiązującym od dnia 3 maja 2012 r. zdolność sądową (zdolność do występowania w procesie jako strona) mają wszystkie trzy przewidziane w prawie polskim kategorie podmiotów prawa cywilnego: osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Innymi słowy, zdolność sądowa (zdolność do bycia stroną procesu, interwenientem ubocznym, jak również uczestnikiem innych rodzajów postępowania, w tym nieprocesowego) przysługuje temu, kto ma zdolność prawną. Podobne regulacje występują także w innych systemach prawnych, np. w § 50 ust. 1 niemieckiego Kodeksu postępowania cywilnego (ZPO).

Chociaż na podstawie brzmienia art. 64 § 1 i 1¹ k.p.c. można byłoby zakładać, że samodzielna podmiotowość procesowa przysługuje jedynie podmiotom prawa cywilnego, to ustawodawca w szerokim zakresie przyznaje zdolność sądową także strukturom niemającym zdolności prawnej, a w szczególności organom oraz wewnętrznym, niesamodzielnym jednostkom organizacyjnym. Wynika to z przepisów odrębnych od art. 64 k.p.c. Przewidują one, że wymienione struktury mogą samodzielnie (w imieniu własnym) uczestniczyć w procesie, a także w innych rodzajach postępowania cywilnego.

Struktury takie, najczęściej organy państwowe, zdolność sądową uzyskują zazwyczaj po to, by w postępowaniu cywilnym chronić interes publiczny. Prezes UZP może np. wnieść pozew o unieważnienie umowy zawartej z naruszeniem przepisów o udzielaniu zamówień publicznych. Na podobnych zasadach minister spraw wewnętrznych może wystąpić o unieważnienie nabycia na terenie Rzeczypospolitej Polskiej nieruchomości przez cudzoziemca, jeżeli nastąpiło to bez zezwolenia wymaganego przez ustawę pochodzącą jeszcze z 1920 r.

W takich sytuacjach przyjmuje się, że wskazana struktura niemająca zdolności prawnej działa na podstawie „szczególnej zdolności sądowej”. Katalog jej przypadków stale się rozszerza. Związane są z tym liczne problemy procesowe, wynikające z tego, że przepisy polskiego Kodeksu postępowania cywilnego nie są dostosowane do sytuacji, w których jako strona występuje struktura niebędąca podmiotem prawa cywilnego.

Kwestia ta ma o tyle istotne znaczenie, że pojęciem „szczególna zdolność sądowa” powszechnie posługuje się orzecznictwo, w tym Sąd Najwyższy. Pozwala to przyjąć, że jest to instytucja na tyle utrwalona, że można ją w niebudzący wątpliwości sposób wyodrębnić z ogólnej kategorii zdolności sądowej określonej w art. 64 k.p.c. Jednocześnie nie ma żadnych ogólnych regulacji prawnych, które dotyczyłyby szczególnej zdolności sądowej. Być może z tego względu problematyka ta – mimo istotnego znaczenia w praktyce – nie była dotychczas przedmiotem całościowego opracowania w nauce prawa. Przedstawiona praca wypełnia tę lukę.

2. Cel pracy

Cele pracy były trojaki. Po pierwsze, konieczne było wyodrębnienie cech konstrukcyjnych, których występowanie pozwala uznać badany przepis za źródło szczególnej zdolności sądowej. Po drugie, trzeba było stworzyć katalog jej przypadków, ponieważ dotychczas nauka nie podjęła się tego zadania. Po trzecie, należało zidentyfikować i poddać analizie swoiste problemy procesowe wiążące się z udziałem w postępowaniu cywilnym – na podstawie szczególnej zdolności sądowej – struktur niebędących podmiotami prawa cywilnego.

W ramach realizacji tych założeń w rozdziale 3 wyodrębnione zostały cechy szczególnej zdolności sądowej. Uwzględniono podział na kryteria konieczne oraz pomocnicze. W rozdziale 4 przedstawiono pełny, liczący kilkadziesiąt pozycji katalog przepisów, które w doktrynie lub orzecznictwie uznawane są za źródło szczególnej zdolności sądowej. Natomiast rozdział 6 zawiera analizę swoistych problemów procesowych, które towarzyszą badanej instytucji.

Jak już zostało zasygnalizowane, w prawie polskim nie ma żadnej ogólnej regulacji dotyczącej szczególnej zdolności sądowej. Kategoria ta jest wyodrębniana w doktrynie i orzecznictwie w związku z liczną, dosyć niejednorodną grupą przepisów. Przesądzało to o konieczności wykorzystania w pracy przede wszystkim metody badawczej dogmatycznej (językowo-logicznej). Przy jej wykorzystaniu przeanalizowane zostały obowiązujące przepisy uznawane za źródło szczególnej zdolności sądowej.

Istotne znaczenie miała także analiza historyczna. Stanowiąca przedmiot badań instytucja ukształtowała się w sposób niezamierzony – na skutek tego, że coraz to nowe przepisy wyposażały kolejne struktury niemające zdolności prawnej (organy i wewnętrzne jednostki organizacyjne) w uprawnienie do samodzielnego udziału w postępowaniu cywilnym. Niektóre z tych regulacji zostały już uchylone. Wykładnia historyczna była zatem niezwykle przydatna

dla ustalenia, z jakich przyczyn ustawodawca korzysta ze szczególnej zdolności sądowej oraz dlaczego w niektórych przypadkach z tej konstrukcji zrezygnował.

Wobec braku regulacji o charakterze ogólnym, dla oceny, czy istnieją podstawy do wyodrębnienia kategorii szczególnej zdolności sądowej, niezbędna była analiza poszczególnych przepisów uznawanych w doktrynie i orzecznictwie za jej źródło. Wymagało to wykorzystania różnych metod wykładni – nie tylko językowej i historycznej, ale także systemowej oraz funkcjonalnej. Zdecydowanie mniej przydatne okazały się natomiast badania prawnoporównawcze. Nie były one w stanie pomóc w analizie przyczyn ukształtowania się instytucji szczególnej zdolności w prawie polskim ani też przy ustalaniu jej istoty. Metoda prawnoporównawcza została natomiast w niezbędnym zakresie zastosowana w tych częściach pracy, w których była przydatna – zwłaszcza przy formułowaniu postulatów *de lege ferenda*.

3. Struktura pracy

Przy uwzględnieniu wyżej przedstawionych założeń praca została podzielona na siedem rozdziałów poprzedzonych wstępem, w którym przedstawione założenia terminologiczne. Uwzględniono przede wszystkim to, że w doktrynie i orzecznictwie szczególna zdolność sądowa przypisywana jest różnym twórcom – nie tylko organom i wewnętrznym, niesamodzielnym jednostkom organizacyjnym, ale także tzw. funkcjom. Z jednej strony łączy je to, że nie są samodzielnymi podmiotami prawa cywilnego; w związku z tym budzi zastrzeżenie określanie ich mianem podmiotów. Z drugiej strony dla analizy szczególnej zdolności sądowej niezbędne jest zbiorcze określenie wszystkich twórców (organów, jednostek organizacyjnych i funkcji), którym przymiot ten jest przypisywany w doktrynie.

Przyjęta została zatem konwencja terminologiczna, która ma już poparcie w części doktryny. Wszystkie wyposażone w szczególną zdolność sądową organy, niesamodzielne jednostki organizacyjne oraz funkcje określane są zbiorczym mianem „struktur”. Pozwala to na dokonywanie zbiorczych analiz w odniesieniu do wszystkich struktur wyposażonych w szczególną zdolność sądową. Jednocześnie zostało uzasadnione, że to, iż struktury wyposażone w szczególną zdolność sądową nie mają podmiotowości cywilnoprawnej (prawa materialnego), nie wyłącza możliwości przyznania im przez przepis odrębny od art. 64 k.p.c. podmiotowości procesowej. Przeciwnie, istota szczególnej zdolności sądowej polega na tym, że z odrębnej regulacji wynika podmiotowość procesowa struktur nieobjętych uregulowaniem art. 64 k.p.c.

Przedmiot pierwszego rozdziału stanowi zdolność sądowa w ujęciu ogólnym – zarówno jej funkcja w postępowaniu cywilnym, jak i zakres podmiotowy. Analiza tej problematyki pozwoliła przedstawić genezę szczególnej zdolności sądowej, polegającą na rozszerzaniu zakresu zdolności sądowej uregulowanej w art. 64 k.p.c.

W rozdziale drugim przedstawione zostały wypowiedzi doktryny i judykatury odnoszące się do szczególnej zdolności sądowej jako konstrukcji prawnej. Uwzględnione zostały te z nich, w których w najbardziej rozbudowany sposób przedstawiono uzasadnienie dla uznania określonych uregulowań za źródło szczególnej zdolności sądowej. Pod uwagę wzięto nie tylko przepisy obowiązujące, ale też uchylone.

Na tej podstawie w rozdziale trzecim przedstawione zostały kryteria, których spełnienie pozwala uznać konkretny przepis za źródło szczególnej zdolności sądowej. Kluczowe jest wyodrębnienie podstawowych cech, które odróżniają analizowaną konstrukcję od ogólnej

zdolności sądowej, co umożliwi ocenę w każdym konkretnym przypadku, czy dany przepis stanowi źródło szczególnej zdolności sądowej. Dotyczy to nie tylko uregulowań już obowiązujących, ale i tych, które mogą zostać wprowadzone w przyszłości.

Ustalone kryteria pozwoliły w rozdziale czwartym dokonać analizy obowiązujących przepisów, które w doktrynie i orzecznictwie uznawane są za źródło samodzielnej podmiotowości procesowej struktur niemających zdolności prawnej, a zatem nieobjętych ogólną regulacją art. 64 k.p.c. W niektórych przypadkach kwestia ta jest sporna. W rezultacie powstał katalog uregulowań prawnych, które w oparciu o kryteria wyodrębnione w rozdziale trzecim mogą zostać uznane za źródło szczególnej zdolności sądowej. Obejmuje on kilkadziesiąt przepisów. Część z nich zawarta jest w Kodeksie postępowania cywilnego, większość jednak zamieszczona została w odrębnych ustawach. Szczególna zdolność sądowa najczęściej przyznawana jest organom – nie tylko państwowym i samorządowym, ale także organom osób prawnych. Jeżeli chodzi o te ostatnie, największe znaczenie mają przepisy Kodeksu spółek handlowych, które pozwalają zarządowi oraz radzie nadzorczej na wytaczanie powództwa o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwał zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia).

Szczególna zdolność sądowa przyznawana jest także wewnętrznym, niesamodzielnym jednostkom organizacyjnym – np. tym pracodawcom, którzy nie mają zdolności prawnej (chodzi przede wszystkim o zatrudniające pracowników urzędy państwowe i samorządowe). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się ponadto, że szczególna zdolność sądowa przysługuje tzw. funkcjom – np. funkcji redaktora naczelnego w procesach o opublikowanie sprostowania prasowego.

Rozdział piąty poświęcony został relacji pomiędzy szczególną zdolnością sądową a legitymacją. Kwestia ta, na styku prawa materialnego i procesowego, ma dla analizowanej problematyki bardzo istotne znaczenie. W większości przypadków zaliczanych przez doktrynę i orzecznictwo do szczególnej zdolności sądowej ma ona źródło w przepisach przyznających wymienionym strukturom niemającym zdolności prawnej uprawnienie do wszczynania określonych postępowań sądowych.

W rozdziale szóstym omówione zostały swoiste problemy procesowe wiążące się ze szczególną zdolnością sądową. Wynikają one z faktu, że wiele przepisów Kodeksu postępowania cywilnego nie uwzględnia możliwości udziału w postępowaniu – w charakterze strony ani uczestnika – podmiotów innych niż określone w art. 64 k.p.c. Niektóre przyczyny trudności procesowych mają jednak źródło głębsze niż samo brzmienie przepisów – np. dopuszczenie struktury niemającej zdolności prawnej (a zatem także własnego majątku) do udziału w postępowaniu sądowym nie wyposaża jej samo przez się w możliwość ponoszenia opłat sądowych lub zwrotu kosztów postępowania.

Rozdział siódmy stanowi posumowanie pracy. Obejmuje weryfikację hipotez badawczych, jak również przedstawienie i uzasadnienie postulatów *de lege ferenda*.

4. Wnioski pracy

4.1. Przeprowadzone badania potwierdziły, że szczególna zdolność sądowa stanowi instytucję o znacznym stopniu wyodrębnienia, a jednocześnie często spotykaną w praktyce. Co więcej, liczba jej przypadków stale się zwiększa. Warto to zobrazować kilkoma najnowszymi przykładami.

Z dniem 20 marca 2015 r. wojewódzki zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności uzyskał zdolność sądową w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (art. 460 § 1 k.p.c.). Obowiązujący od 12 grudnia 2017 r. art. 479⁸³ k.p.c. stanowi, że w sprawach z zakresu regulacji rynku wodno-kanalizacyjnego stroną jest także organ regulacyjny, czyli dyrektor regionalnego zarządu państwowej osoby prawnej „Wody Polskie”. Z dniem 1 marca 2018 r. wszedł zaś w życie art. 53p ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Stanowi on, że „powództwo o ochronę dobrego imienia Rzeczypospolitej Polskiej lub Narodu Polskiego może wytoczyć również Instytut Pamięci Narodowej. W sprawach tych Instytut Pamięci Narodowej ma zdolność sądową”.

Nie można także pominąć roli judykatury. W uchwale z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17, Sąd Najwyższy odstąpił od dotychczasowej linii orzecznictwa i przyjął, że w sprawach o opublikowanie sprostowania prasowego szczególna zdolność sądowa przysługuje „funkcji” redaktora naczelnego, nie zaś osobie fizycznej zajmującej to stanowisko. To nowe, rewolucyjne pod wieloma względami podejście zostało już potwierdzone w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego.

Pierwszy i podstawowy wniosek z przeprowadzonych badań jest zatem taki, że szczególna zdolność sądowa stanowi instytucję na tyle ukształtowaną i rozpowszechnioną, że można ją w niebudzący wątpliwości sposób wyodrębnić z ogólnej kategorii zdolności sądowej.

4.2. Kolejny wniosek jest taki, że w doktrynie i w judykaturze utrwaliło się już pojęcie „szczególna zdolność sądowa”. Zwłaszcza w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego używa się go bardzo często. Co istotne, jego znaczenie jest na tyle jasne, że Sąd Najwyższy nie widzi już potrzeby definiowania szczególnej zdolności sądowej, jeżeli posługuje się tym pojęciem.

Opisane wyżej podejście judykatury można uznać za uzasadnione. Dotychczasowy dorobek doktryny i orzecznictwa pozwala nadać pojęciu „szczególnej zdolności sądowej” jasne znaczenie.

Wyodrębnienie szczególnej zdolności sądowej jest uzasadnione tym, że jej swoiste cechy pozwalają w sposób jednoznaczny odróżnić ją od ogólnej zdolności sądowej, wynikającej z art. 64 k.p.c. W obecnym stanie prawnym przepis ten przyznaje zdolność sądową wszystkim trzem kategoriom prawa cywilnego – osobom fizycznym i prawnym (art. 64 § 1 k.p.c.), a także wyodrębnionym w art. 33¹ § 1 k.c. jednostkom organizacyjnym niebędącym osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną.

Z formalnego punktu widzenia szczególna zdolność sądowa może przysługiwać jedynie strukturom niemającym zdolności prawnej, a zatem musi wynikać z przepisu odrębnego od art. 64 k.p.c. Już samo to uzasadniałoby wyodrębnienie badanej instytucji.

Różnica jest jednak głębsza. O ile bowiem, zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i judykatury, uregulowana w art. 64 k.p.c. ogólna zdolność sądową ma zawsze charakter generalny, to strukturom wyposażonym w szczególną zdolność sądową przymiot ten przysługuje jedynie w ograniczonym zakresie – wynikającym z regulacji prawnej stanowiącej jego źródło.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że określone w art. 64 k.p.c. podmioty prawa cywilnego mają zdolność sądową w każdym postępowaniu. Jako wyrazisty przykład często podaje się, że osoby prawne (a także wyodrębnione w art. 33¹ § 1 k.c. inne jednostki

organizacyjne wyposażone w zdolność prawną) mają zdolność sądową nawet w sprawach z zakresu prawa rodzinnego, chociaż w sposób oczywisty nie przysługuje im w nich legitymacja. Natomiast szczególna zdolność sądowa jest zawsze przedmiotowo ograniczona. Skoro art. 6 ust. 2 u.n.n.c. przyznaje ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych zdolność sądową jedynie w sprawach o stwierdzenie nieważności nabycia nieruchomości przez cudzoziemca, to organ ten nie mógłby w oparciu własną podmiotowość procesową (działając samodzielnie, nie zaś jako reprezentant Skarbu Państwa) wytoczyć np. powództwa o stwierdzenie nieważności nabycia rzeczy ruchomej. W takiej sprawie nie przysługuje mu szczególna zdolność sądowa, a zatem pozew wniesiony przez stronę oznaczoną jako „Minister Spraw Wewnętrznych” podlegałby odrzuceniu na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.

Od powyższych zasad nie ma wyjątków. Nawet zdolność sądową prokuratora (o charakterze szczególnym, ponieważ organ ten nie mieści się w katalogu podmiotów określonych w art. 64 k.p.c.) nie ma charakteru generalnego. To, że *de lege lata* prokurator może uczestniczyć w prawie każdym postępowaniu (przepisy pozbawiają go jedynie uprawnienia do wytaczania powództw o rozwód oraz separację), nie oznacza, że jego zdolność sądowa jest generalna w takim znaczeniu, jak w przypadku podmiotów wyposażonych w zdolność prawną. Ich podmiotowość procesowa ma charakter niejako naturalny, a art. 64 k.p.c. stanowi w istocie jedynie tego potwierdzenie. Natomiast fakt, że w obecnym stanie prawnym prokuratorowi przysługuje zdolność sądowa w praktycznie nieograniczonym zakresie, wynika jedynie z arbitralnej decyzji ustawodawcy, która w każdej chwili może ulec zmianie.

Ograniczenie przedmiotowego zakresu szczególnej zdolności sądowej powoduje, że zazwyczaj przysługuje ona określonym podmiotom tylko w jednym rodzaju postępowania cywilnego. Najczęściej jest to tryb procesowy postępowania rozpoznawczego (niekiedy zaś jedynie niektóre postępowania odrębne); np. art. 460 § 1 k.p.c. przyznaje niemającym zdolności prawnej pracodawcom – w szczególności urzędom państwowym – zdolność sądową tylko w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. W innych postępowaniach nie mają samodzielnej podmiotowości procesowej, mogą zatem występować jedynie jako reprezentanci Skarbu Państwa (*stationes fisci*).

Wskazany art. 460 § 1 k.p.c. przyznaje niemającym zdolności prawnej pracodawcom zdolność sądową nie tylko bierną, ale i czynną; jak wynika *a contrario* z art. 477¹ k.p.c. ma on zastosowanie także w sprawach, w których to pracownik jest stroną pozwaną. Zazwyczaj jednak szczególna zdolność sądowa ma charakter jednokierunkowy; zgodnie np. z art. 250 pkt 1 oraz art. 422 § 2 pkt 1 k.s.h. zarząd, rada nadzorcza oraz komisja rewizyjna spółki kapitałowej mogą samodzielnie, w oparciu o szczególną zdolność sądową, występować jedynie w roli powodów, wytaczając powództwa o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia).

Stosunkowo często szczególna zdolność sądowa określonych organów obejmuje jedynie postępowanie nieprocesowe – np. art. 691³ k.p.c. przyznaje dyrektorowi i radzie nadzorczej samodzielną podmiotowość procesową tylko w rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym sprawach o rozstrzygnięcie sporu między nimi.

Z przeprowadzonych badań wynika zatem, że o szczególnej zdolności sądowej można mówić jedynie wówczas, gdy kumulatywnie spełnione są trzy kryteria:

- po pierwsze, wynika z przepisu odrębnego od art. 64 k.p.c.;

- po drugie, przysługuje strukturze niemającej zdolności prawnej w rozumieniu prawa cywilnego;
- po trzecie, ma ograniczony przedmiotowo charakter.

Dotyczy to wszystkich przypadków szczególnej zdolności sądowej. Nie występuje ona, jeżeli którekolwiek z kryteriów koniecznych nie jest spełnione.

4.3. Nie zawsze jednak ustalenie, czy mamy do czynienia z przypadkiem szczególnej zdolności sądowej, stanowi zabieg prosty. Wątpliwości dotyczą przede wszystkim tych przepisów, które jako stronę procesu albo uczestnika postępowania nieprocesowego wymieniają organy państwowe albo samorządowe. W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że w takich sytuacjach oceny wymaga, czy wymieniony w przepisie organ występuje w postępowaniu sądowym samodzielnie, w oparciu o szczególną zdolność sądową, czy też jedynie jako reprezentant osoby prawnej, w skład której wchodzi. Jako przykład można przytoczyć art. 80 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami, zgodnie z którym od orzeczenia Samorządowego Kolegium Odwoławczego „właściwy organ” lub użytkownik wieczysty mogą wnieść sprzeciw, co jest równoznaczne z żądaniem przekazania sprawy do sądu powszechnego. Mimo takiego brzmienia przepisu przyjmuje się, że „właściwy organ” (najczęściej starosta) występuje w tych postępowaniach jako reprezentant właściciela nieruchomości, czyli Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego.

Zanegowanie szczególnej zdolności sądowej organów wymienionych w art. 80 ust. 1 u.g.n. uzasadnione jest tym, że w określonych w tym przepisie postępowaniach sądowych realizują interesy cywilnoprawne podmiotu prawa, w skład którego wchodzi. Nie ma uzasadnienia przypisywania tym organom samodzielnej zdolności sądowej, skoro mogą korzystać z ogólnej zdolności sądowej – odpowiednio – Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego (art. 64 § 1 k.p.c.).

W wielu jednak innych przypadkach przyjmuje się, że wymienione w analizowanej regulacji prawnej organy występują w postępowaniu cywilnym samodzielnie – na podstawie szczególnej zdolności sądowej. Do najważniejszych dodatkowych kryteriów przemawiających za dokonaniem takiej oceny zaliczyć należy:

- brzmienie przepisu;
- charakter interesu realizowanego w postępowaniu cywilnym;
- przyczyny wynikające z konstrukcji postępowania cywilnego, a zwłaszcza procesu.

Po pierwsze, za przyjęciem, że dany przepis stanowi źródło szczególnej zdolności sądowej, może przemawiać jego brzmienie. Najbardziej czytelne jest to w przypadku regulacji, które wprost posługują się tym sformułowaniem. Skoro art. 691³ k.p.c. wprost stanowi, że w sprawach określonych w art. 691¹ k.p.c. zdolność sądowa przysługuje ponadto organom przedsiębiorstwa państwowego – a są to struktury niemające zdolności prawnej – to w doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości szczególna zdolność sądowa dyrektora i rady pracowniczej przedsiębiorstwa państwowego w sprawach o rozstrzygnięcie sporu między nimi.

Tradycyjne pojęciem „zdolność sądowa” posługiwały się przepisy kodeksowe (por. także art. 460 § 1 k.p.c.). W ostatnim czasie ustawodawca zaczyna stosować tę konwencję terminologiczną także w innych ustawach; obowiązujący od dnia 1 marca 2018 r. art. 53p

ustawy o IPN wprost stanowi, że w sprawach o ochronę dobrego imienia Rzeczypospolitej Polskiej lub Narodu Polskiego „Instytut Pamięci Narodowej ma zdolność sądową”.

Bez żadnych wątpliwości za źródło zdolności sądowej uznaje się także te przepisy, które określają wymienione organy mianem „strony” (por. np. art. 479²⁹ § 1 k.p.c., zgodnie z którym stroną postępowania przed sądem ochrony konkurencji i konsumentów jest Prezes UOKiK). Jeżeli ustawodawca uznaje wymienioną w przepisie strukturę – nieobjętą regulacją art. 64 k.p.c. – za stronę, nie można odmówić jej zdolności sądowej, w przeciwnym razie każde postępowanie z udziałem tak oznaczonej strony byłoby prowadzone w warunkach nieważności (art. 379 pkt 2 k.p.c.).

Po drugie, za uznaniem określonego przepisu za źródło szczególnej zdolności sądowej przemawia to, że wymienione w nim organy realizują w postępowaniu cywilnym interes inny niż bezpośrednio indywidualny interes cywilnoprawny. Najczęściej jest to interes publiczny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalilo się stanowisko, że wytaczając na podstawie art. 6 ust. 2 u.n.n.c. powództwo o stwierdzenie nieważności nabycia nieruchomości przez cudzoziemca minister właściwy do spraw wewnętrznych nie działa jako reprezentant Skarbu Państwa, lecz samodzielnie, w oparciu o szczególną zdolność sądową. W uzasadnieniu podkreśla się, że w takim postępowaniu organ nie chroni cywilnoprawnych interesów Skarbu Państwa, lecz na podstawie legitymacji publicznej działa dla ochrony porządku publicznego. Dlatego nie może korzystać ze zdolności sądowej Skarbu Państwa (art. 64 § 1 k.p.c.), lecz działa na podstawie własnej, szczególnej zdolności sądowej.

Na podobnej zasadzie, dla realizacji interesu publicznego mogą działać także określone organy w postępowaniu nieprocesowym. W związku z tym przyjmuje się, że samodzielna podmiotowość procesowa, wynikająca ze szczególnej zdolności sądowej, przysługuje m.in. organom, które na podstawie 626² § 5 k.p.c. składają wnioski o wpis do księgi wieczystej w sprawach dotyczących obciążeń powstałych z mocy ustawy, a także organom celnym występującym z wnioskiem o orzeczenie przepadku rzeczy na podstawie przepisów prawa celnego (art. 610² §1 k.p.c.).

Trzecie kryterium dodatkowe związane jest z konstrukcją postępowania cywilnego, a zwłaszcza procesu. Przyjęcie szczególnej zdolności sądowej wymuszane jest niekiedy przez konstrukcyjną cechę postępowania procesowego, jaką stanowi dwustronność. Zgodnie np. z art. 144a ust. 1 oraz art. 146 ust. 6 p.z.p. wytaczając powództwo o unieważnienie umowy zawartej z naruszeniem przepisów o zamówieniach publiczne Prezes UZP musi pozwać m.in. Skarb Państwa. Gdyby odmówić mu w takich przypadkach samodzielnej, szczególnej zdolności sądowej, oznaczałoby to, że Skarb Państwa musiałby pozywać sam siebie, co uznaje się za niedopuszczalne.

Zastrzec jednak należy, że kryteria fakultatywne nie muszą być spełnione w każdym przypadku zdolności sądowej wynikającej z przepisu odrębnego od art. 64 k.p.c., a ich brak nie uniemożliwia przyjęcia, że mamy do czynienia ze szczególną zdolnością sądową. Część przepisów uznawanych za jej źródło nie posługuje się tym pojęciem, a nawet nie określa wymienionych w nim struktur mianem strony. W doktrynie zwrócono jednak uwagę, że może to wynikać ze względów redakcyjno-legislacyjnych, a niekiedy z braku staranności w redagowaniu przepisów. Także w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że szczególna zdolność sądowa może wynikać nie tylko z konkretnego przepisu, ale także z całokształtu regulacji prawnych – nawet jeżeli nie posługują się wprost tym określeniem.

Kryterium interesu również nie ma charakteru bezwzględnego. W wyjątkowych przypadkach podmioty wyposażone w szczególną zdolność sądową realizują w postępowaniu cywilnym bezpośrednio indywidualny interes prywatnoprawny, chociaż nie *stricto* cywilnoprawny. Dotyczy to przede wszystkim pracodawców niemających zdolności prawnej. Ich zdolność sądowa w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie budzi jednak wątpliwości, ponieważ wprost wynika z art. 460 § 1 k.p.c.

Nie w każdej także sytuacji przypisanie określonemu organowi szczególnej zdolności sądowej jest niezbędne dla zapewnienia dwustronności procesu. Zdarza się to jednak stosunkowo często; co więcej, niekiedy przyczyny dotyczące konstrukcji postępowania przemawiają za przyjęciem szczególnej zdolności sądowej także w postępowaniu nieprocesowym. Skoro otwarta została przez ustawodawcę droga sądowa w sprawach o rozstrzygnięcie sporu między organami przedsiębiorstwa państwowego (art. 691¹ k.p.c.), to konieczne stało się przyznanie im zdolności sądowej. W przeciwnym razie w tym postępowaniu nieprocesowym to samo przedsiębiorstwo państwowe musiałoby uczestniczyć niejako podwójnie – raz reprezentowane przez radę pracowniczą, a drugi raz przez dyrektora. Nie można zaś zaakceptować sytuacji, w której określony podmiot byłby podwójnie uczestnikiem tego samego postępowania, na dodatek w sytuacji, w której interesy przedsiębiorstwa reprezentowanego przez dyrektora i tego reprezentowanego przez radę pracowniczą byłby sprzeczne.

4.4. W ramach przeprowadzonych badań zostały ustalone przyczyny szczególnej zdolności sądowej. Pierwsza i podstawowa ma charakter uniwersalny, systemowy. Przepis art. 64 k.p.c. w obecnej postaci przyznaje zdolność sądową jedynie podmiotom prawa cywilnego – osobom fizycznym i prawnym oraz jednostkom organizacyjnym określonym w art. 33¹ § 1 k.p.c. Jednocześnie zaś coraz więcej odrębnych uregulowań przewiduje udział w postępowaniu cywilnym, w charakterze strony albo uczestnika, struktur niemających zdolności prawnej – organów, niesamodzielnych jednostek organizacyjnych oraz funkcji.

W najnowszej literaturze R. Obrębski zauważył, że istota zdolności sądowej polega na transponowaniu na postępowanie cywilne podmiotowości prawa materialnego. *De lege lata* art. 64 k.p.c. transponuje jedynie podmiotowość cywilnoprawną. We wszystkich innych przypadkach zdolność sądowa strony albo uczestnika postępowania musi wynikać z innych źródeł. Prowadzi to do coraz większej liczby przypadków szczególnej zdolności sądowej.

W sposób najbardziej wyrazisty można to przedstawić na przykładzie pracodawców. Zgodnie z utrwalonym rozumieniem art. 3 k.p. mogą być nimi nie tylko podmioty prawa cywilnego, ale także jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, w szczególności urzędy państwowe i samorządowe. Skoro są one podmiotami praw i obowiązków z zakresu prawa pracy, muszą mieć możliwość ochrony swych interesów w postępowaniu cywilnym. Ze względu na brak podmiotowości cywilnoprawnej nie są jednak objęte regulacją art. 64 k.p.c., dlatego odrębny przepis art. 460 § 1 k.p.c. przyznaje im zdolność sądową w sprawach z zakresu prawa pracy.

4.5. Na podstawie ustalonych kryteriów można wyodrębnić katalog struktur wyposażonych w szczególną zdolność sądową. Liczy on kilkadziesiąt pozycji i został szczegółowo przedstawiony w rozdziale 4. Potwierdziła się hipoteza, że szczególna zdolność sądowa może przysługiwać różnym strukturom – organom, niesamodzielnym jednostkom organizacyjnym, a także tzw. funkcjom. Najczęściej przymiot ten przyznawany jest organom państwowym i samorządowym, aczkolwiek ze zróżnicowanych przyczyn. Najmniej kontrowersji budzą przypadki, w których do rozpoznawania w procesie cywilnym przekazywane są sprawy w znaczeniu materialnym

administracyjne – np. odwołania od decyzji organów rentowych, a także rozpoznawane przez sąd ochrony konkurencji i konsumentów odwołania od decyzji organów regulacyjnych. Skoro ustawodawca, ze względu na konstrukcję procesu cywilnego, uznaje w takich postępowaniach za stronę pozwaną organ rentowy lub regulacyjny, musi go wyposażyć w podmiotowość procesową. Może ona wynikać jedynie ze zdolności sądowej szczególnej, ponieważ żaden organ nie jest objęty uregulowaniem art. 64 k.p.c.

Z podobnych względów na podstawie szczególnej zdolności sądowej działają organy wszczynające określone postępowania – zarówno procesowe, jak i nieprocesowe – w interesie publicznym. Może to być zarówno wojewoda wytaczający powództwo o ustalenie nieważności czynności prawnej w zakresie gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa dokonanej bez jego zgody (art. 23a ust. 8 u.g.n.), jak i gminna komisja rozwiązywania problemów alkoholowych składająca wniosek o wszczęcie postępowania nieprocesowego w przedmiocie zobowiązania określonej osoby do poddania się leczeniu odwykowemu.

Niekiedy przepisy wyposażają określone organy w szczególną zdolność sądową po to, żeby umożliwić im wszczynanie postępowań sądowych w celu uzyskania w postępowaniu cywilnym rozstrzygnięć prejudycjalnych na potrzeby prowadzonego postępowania administracyjnego. Z takich przyczyn na podstawie art. 199a § 3 Ordynacji podatkowej w zw. z art. 189¹ k.p.c., szczególna zdolność sądowa przyznana została organom podatkowym.

W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego coraz częściej podmiotowość procesowa przypisywana jest tzw. funkcjom (np. redaktora naczelnego) w oderwaniu od zdolności sądowej pełniącej ją osoby fizycznej. Pozwala to na prowadzenie postępowania także w razie zmiany osoby zajmującej określone stanowisko. Zaznaczyć jednak należy, że stanowisko judykatury w tej kwestii nie ma pełnej aprobaty doktryny. Wątpliwości wyrażano w szczególności w odniesieniu do zastępców pośrednich, a zwłaszcza syndyka masy upadłości. W literaturze wskazuje się, że zakończenie postępowania upadłościowego nie musi być rozpatrywane z punktu widzenia utraty zdolności sądowej syndyka, lecz jako przyczyna utraty legitymacji osoby pełniącej tę funkcję.

4.6. Przeprowadzone badania wykazały ścisłą relację pomiędzy szczególną zdolnością sądową a legitymacją (zostało to przedstawione w rozdziale 5). Kwestia ta jest o tyle istotna, że w większości przypadków szczególna zdolność sądowa wynika z tego samego źródła, co legitymacja. Dotyczy to zarówno organów działających na podstawie podstawienia procesowego (prokurator, inspektor pracy), ale także takich, które wytaczają określone powództwa działając w interesie publicznym (Prezes UZP w sprawach o unieważnienie umowy zawartej z naruszeniem przepisów o zamówieniach publicznych).

Wykroczenie poza zakres przedmiotowy takiego przepisu powoduje zatem brak legitymacji, a dopiero w konsekwencji brak zdolności sądowej. W literaturze zwraca się uwagę, że w takich sytuacjach należałoby w pierwszej kolejności brać pod uwagę brak legitymacji. Podejście judykatury jest jednak odmienne. Przyjmuje się w niej, że jeżeli organ wytoczy powództwo poza zakresem legitymacji, a zatem jednocześnie poza zakresem zdolności sądowej (np. Rzecznik Praw Pacjenta w sprawach, które nie dotyczą pacjentów i ich praw), pozew podlega odrzuceniu ze względu na brak zdolności sądowej powoda (art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.). W takich sytuacjach jego legitymacja nie podlega w praktyce badaniu. Praktyka ta bierze się stąd, że – mimo coraz bardziej powszechnej akceptacji tego stanowiska w literaturze – brak legitymacji procesowej nie jest w judykaturze traktowany jako brak przesłanki procesowej. Powoduje to niemożność odrzucenia pozwu ze względu na brak legitymacji. Kierując się zasadami ekonomii procesowej

praktyka sądowa koncentruje się zatem na zdolności sądowej, ponieważ jej brak pozwala na odrzucenie pozwu, co może nastąpić na posiedzeniu niejawnym (art. 199 § 3 k.p.c.).

4.7. Na podstawie analizy dorobku doktryny i judykatury można stwierdzić, że instytucja szczególnej zdolności sądowej została powszechnie zaakceptowana, a liczba jej przypadków ciągle wzrasta. Tymczasem cały szereg istotnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego nie uwzględnia tego, że zdolność sądowa strony (uczestnika postępowania) może wynikać z przepisu odrębnego od art. 64 k.p.c. Problemy z tym związane – a także propozycje ich rozwiązania – zostały przedstawione w rozdziale 6.

Poważne problemy w praktyce wywołuje ustalenie sposobu reprezentacji procesowej struktur wyposażonych w szczególną zdolność sądową. Wynikają one z tego, że art. 67 § 1 k.p.c. dotyczy jedynie podmiotów określonych w art. 64 k.p.c. Jednocześnie przepisy odrębne co do zasady nie regulują kwestii reprezentacji w postępowaniu sądowym struktur działających na podstawie szczególnej zdolności sądowej. W związku z tym postuluje się, by w takich przypadkach stosować art. 67 § 1 k.p.c. przez analogię. Nie jest to jednak łatwe, zwłaszcza wówczas, gdy na podstawie szczególnej zdolności sądowej działają organy kolegialne – np. rada nadzorcza spółki kapitałowej zaskarżająca uchwałę zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia).

Kontrowersje wzbudza także problematyka ponoszenia kosztów sądowych przez struktury działające na podstawie szczególnej zdolności sądowej, a także rozliczania kosztów postępowania w sprawach z ich udziałem. Nie mają one podmiotowości cywilnoprawnej, a zatem nie dysponują własnym majątkiem.

Trudności praktyczne powoduje również to, że struktury działające na podstawie szczególnej zdolności sądowej nie mogą udzielać pełnomocnictw procesowych pracownikom; zgodnie z art. 87 § 2 zd. pierwsze k.p.c. uprawnienie takie przysługuje jedynie osobom prawnym oraz przedsiębiorcom. Ustawodawca próbuje ten problem rozwiązać wprowadzając regulacje takie jak art. 465 § 1¹ k.p.c., na podstawie którego pełnomocnikiem pracodawcy niebędącego osobą prawną lub przedsiębiorcą albo organu rentowego może być również jego pracownik. Tego rodzaju punktowe, kazuistyczne uregulowania nie są jednak dobrym sposobem na rozwiązywanie problemów systemowych.

4.8. W podobnie dysfunkcyjny sposób odbywa się samo przynawanie szczególnej zdolności sądowej. Wyniki badań wskazują, że następuje to w sposób przypadkowy i chaotyczny. W rezultacie w wielu przypadkach nie jest jasne, czy wymienienie w przepisie – jako strony lub uczestnika postępowania – struktury niemającej zdolności prawnej należy traktować jedynie jako wskazanie reprezentanta podmiotu prawa, w skład której owa struktura (organ, niesamodzielna jednostka organizacyjna) wchodzi, czy też jako przyznanie jej szczególnej zdolności sądowej. W praktyce zatem braki zdolności sądowej stron wynikają najczęściej z błędnej wykładni takiego przepisu, prowadzącej do nieuprawnionego oznaczenia jako strony struktury niemającej zdolności sądowej. W pewnym zakresie brak ten można sanować przez sprostowanie oznaczenia strony, jednak świadome, intencjonalne wskazanie w tym charakterze struktury niemającej zdolności sądowej prowadzi do odrzucenia pozwu (art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.), a w razie niedostrzeżenia tego braku – powoduje prowadzenie postępowania w warunkach nieważności (art. 379 pkt 2 k.p.c.).

Na uwagę zasługują przykłady ograniczania przez ustawodawcę liczby przypadków szczególnej zdolności sądowej. Polega to na przekazywaniu rozpoznawania określonych spraw poza drogę cywilną (uchylenie art. art. 479³⁶, a w konsekwencji art.479³⁸ k.p.c. i powierzenie Prezesowi

UOKiK uznawania postanowień wzorca umowy za niedozwolone) albo wyposażaniu niektórych struktur dotychczas niesamodzielnych w podmiotowość cywilnoprawną (od dnia 1 stycznia 2019 r. Urząd Komisji Nadzoru Finansowego uzyskał osobowość prawną).

Najskuteczniejsze jest jednak eliminowanie regulacji, na gruncie których budziła wątpliwości szczególnie zdolność sądowa wymienionych struktur. Na takiej zasadzie z dniem 18 października 2015 r. z zawartego w art. 637 § 1 k.p.c. katalogu podmiotów, które mogą składać wnioski o sporządzenie spisu inwentarza, usunięto urząd skarbowy. We wcześniejszym stanie prawnym budziło wątpliwości, czy w takim postępowaniu organ ten występuje samodzielnie (na podstawie szczególnej zdolności sądowej) czy jedynie jako reprezentant Skarbu Państwa. Po zmianie przepisu wątpliwości te stały się bezprzedmiotowe.

4.9. Najważniejszy postulat *de lege ferenda* (wszystkie one zostały przedstawione w rozdziale 7) to potrzeba zachowywania ostrożności w korzystaniu z instytucji szczególnej zdolności sądowej. Po pierwsze, dotyczy to ustawodawcy. Skoro z art. 64 k.p.c. wynika zasada, że zdolność sądowa przysługuje osobom fizycznym i prawnym oraz jednostkom organizacyjnym określonym w art. 33¹ § 1 k.p.c., to nie powinna być nadużywana możliwość rozszerzania tego przymiotu na struktury niemające zdolności prawnej.

Po drugie, powściągliwość powinno zachowywać także orzecznictwo. Jeżeli przepis można wyłożyć w ten sposób, że wymieniając określoną strukturę niemającą zdolności prawnej jako stronę (uczestnika) postępowania cywilnego wskazuje jedynie, że reprezentuje ona w postępowaniu sądowym podmiot prawa cywilnego, w skład którego wchodzi – taka wykładnia powinna być preferowana.

Nawet jednak w razie realizacji tych postulatów nie można się spodziewać, by udało się wyeliminować z polskiego systemu prawnego wszystkie przypadki szczególnej zdolności sądowej; przeciwnie ich liczba stale rośnie. Dlatego na aprobatę zasługuje propozycja A. Jakubeckiego, by w art. 64 k.p.c., albo jego odpowiedniku w nowym Kodeksie postępowania cywilnego, wyraźnie stwierdzić, że zdolność sądową może posiadać nie tylko ten, kto ma zdolność prawną, ale na podstawie przepisów szczególnych może być ona przyznawana także strukturom niemającym zdolności prawnej. Takie rozwiązania są stosowane w nowoczesnych kodyfikacjach, m.in. w art. 66 szwajcarskiego Kodeksu postępowania cywilnego z 2008 r.

Zmiana art. 64 powinna się wiązać z uwzględnieniem w innych przepisach procesowych – przede wszystkim dotyczących reprezentacji w postępowaniu sądowym, kosztów oraz pełnomocnictw – faktu, że stroną (uczestnikiem) postępowania mogą być *de lege lata* nie tylko określone w art. 64 k.p.c. podmioty prawa cywilnego, ale także struktury działające na podstawie szczególnej zdolności sądowej.

IV. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

Poza przedstawioną monografią na temat szczególnej zdolności sądowej moja aktywność naukowo-badawcza po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych dotyczyła kilku istotnych grup zagadnień, koncentrując się na problematyce prawa postępowania cywilnego. Wykaz publikacji został zawarty w załączniku nr 4. Za cenne doświadczenie zawodowe uważam pracę na stanowisku adiunkta w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości, gdzie miałem możliwość się zajmować prawem w działaniu, czyli opartymi na analizie akt sądowych badaniami praktyki funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Starałem się, żeby moje publikacje dotyczyły zagadnień żywych i istotnych, których analiza wymaga przedstawienia własnego poglądu. Unikałem opracowań czysto sprawozdawczych, których wkład w rozwój nauki byłby niewielki. Zdecydowana większość moich publikacji ukazała się w prestiżowych, recenzowanych czasopismach, a także w publikacjach zbiorowych, w tym księgach pamiątkowych (w szczególności T. Erecińskiego, J. Gudowskiego, J. Rajskiego oraz A. Tynela). W moim dorobku znajdują się trzy artykuły publikowane w języku angielskim.

1.

Główna część mojej aktywności naukowo-badawczej koncentrowała się na problematyce szczególnej zdolności sądowej. Jeszcze przed wydaniem monografii opublikowałem na ten temat szereg artykułów i glos, które w pewnym sensie zapoczątkowały zainteresowanie nauki coraz liczniejszymi przypadkami, w których przepisy odrębne od art. 64 k.p.c. przyznają zdolność sądową strukturom niemającym zdolności prawnej (por. zwłaszcza *Szczególna zdolność sądowa organów państwowych oraz państwowych jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej*, PPC 2010 nr 1; *Glosa do wyroku SN z dnia 28 stycznia 2010 r., IV CSK 261/09*, OSP 2010 nr 9; *O niektórych konsekwencjach przyznania szczególnej zdolności sądowej*, PPC 2013 nr 3). Postulaty *de lege ferenda* w tym zakresie przedstawiłem na Zjeździe Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego w Katowicach-Kocierzu w 2013 r., co zaowocowało publikacją w księdze pokonferencyjnej.

Zajmowałem się także zdolnością sądową jako taką; referat na ten temat wygłosiłem na zorganizowanej w 2016 r. w Katowicach konferencji „*Podmioty w postępowaniu cywilnym*”. Wystąpienie to także zaowocowało publikacją w wydawnictwie pokonferencyjnym. Również w innych publikacjach zajmowałem się problematyką zdolności sądowej i procesowej (*Podmiotowość prawna wspólnoty mieszkaniowej a jej zdolność sądowa*, PPC 2014 nr 4; *Zdolność procesowa małżonka ubezwłasnowolnionego częściowo w sprawie o rozwód*, PS 2018 nr 6).

Miałem też okazję zajmować się kwestią podmiotowości w postępowaniu sądowoadministracyjnym. Zgłoszone przeze mnie propozycje zmian legislacyjnych w tym zakresie (*Opinia prawna w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi i niektórych innych ustaw*, Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu 2014 nr 1) zostały uwzględnione we wprowadzonych z dniem 25 września 2015 r. zmianach art. 25 p.p.s.a., polegających na wyraźnym przyznaniu zdolności sądowej organowi administracji publicznej.

Wyniki badań dotyczących problematyki podmiotów postępowania cywilnego (por. także *Glosa do wyroku SN z dnia 28 stycznia 2010 r., IV CSK 261/09*, PS 2010 nr 7-8) miałem okazję wykorzystać w toku prac zespołu ds. postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego; uczestniczyłem w prowadzonych pod kierunkiem prof. A. Jakubeckiego pracach na projektem nowych przepisów o zdolności sądowej i procesowej.

Dotychczasowe badania pozwalają mi spojrzeć szerzej na problem podmiotowości. Zamierzam w najbliższym czasie skoncentrować się na relacjach pomiędzy podmiotowością materialnoprawną a procesową; pierwsze wyniki badań w tym zakresie przedstawiłem w *Studia Iuridica* 2018 nr 75 (*Procesowa reprezentacja Skarbu Państwa a reprezentacja materialnoprawna*). W związku z rozszerzeniem zainteresowań na problematykę podmiotowości materialnoprawnej uczestniczę w przygotowaniu nowego wydania komentarza do Kodeksu cywilnego (red. J. Gudowski) – w zakresie m.in. art. 33-43.

2.

Drugim obszarem moich zainteresowań pozostaje reprezentacja procesowa Skarbu Państwa. Wyniki badań w tym zakresie przedstawiłem w wydanej w 2005 r. monografii, przygotowanej w oparciu o rozprawę doktorską, nadal jednak powracam do tej problematyki, o ile jest to uzasadnione zmianami w prawie lub kształtowaniem się nowej linii orzecznictwa (*Procesowe skutki wytoczenia powództwa przeciwko państwowej jednostce organizacyjnej bez osobowości prawnej* w: *Aurea Praxis Aurea Theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*; *Skarb Państwa w procesie cywilnym - problemy wciąż aktualne*, PPC 2016 nr 3; *Procesowa reprezentacja Skarbu Państwa a reprezentacja materialnoprawna*, *Studia Iuridica* 2018 nr 75).

3.

Po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych istotną część aktywności naukowo-badawczej poświęciłem Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa, a zwłaszcza kwestiom procesowym związanym z działalnością tej instytucji. Stanowi to trzeci obszar moich zainteresowań. Postulat reaktywacji Prokuratorii Generalnej stanowił zresztą jeden z głównych wniosków mojej rozprawy doktorskiej.

Jestem redaktorem i współautorem dwóch komentarzy do ustawy o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa. Pierwszy, wydany w 2006 r., odnosił się do pierwotnego stanu prawnego. Drugi, opublikowany w 2010 r., uwzględniał istotne zmiany wprowadzone w tej ustawie z dniem 12 czerwca 2009 r.

Opublikowałem też artykuły dotyczące udziału Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w postępowaniu cywilnym (por. zwłaszcza M. Dziurda, H. Pietrzkowski, *Zastępstwo procesowe Skarbu Państwa przez Prokuratorie Generalną po zmianach obowiązujących od dnia 12 czerwca 2009 r.*, PS 2009 nr 9), a także glosy do orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczące tej problematyki (*Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2013 r.*, IV CSK 403/12, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2015 r.*, II CSK 506/14, OSP 2013 nr 11; OSP 2016 nr 4). W pewnym sensie podsumowujący charakter miał artykuł na temat kompetencji Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa opublikowany w wydanej w 2016 r. księdze jubileuszowej dedykowanej Sędziemu Jackowi Gudowskiemu (*Prokuratoria Generalna i jej kompetencje*). Zawierał on także postulaty *de lege ferenda*.

Część z tych postulatów została uwzględniona w obowiązującej od dnia 1 stycznia 2017 r. ustawie o Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Jestem autorem kilku publikacji, które w szczegółowy sposób analizują kompetencje oraz sposób działania tej nowej instytucji (*Zastępstwo Skarbu Państwa przez Prokuratorie Generalną Rzeczypospolitej Polskiej w postępowaniu cywilnym*, PPC 2017 nr 3; *Konstrukcja i zasady zastępstwa osób prawnych przez Prokuratorie Generalną Rzeczypospolitej Polskiej*, PS 2017 nr 10; *Zastępstwo osób prawnych przez Prokuratorie Generalną Rzeczypospolitej Polskiej*, PPC 2017 nr 4; *Pojęcie i rodzaje zastępstwa w ustawie o Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej* w: *Księga jubileuszowa 200-lecia Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej*).

Mam być ponadto współredaktorem (z L. Boskiem) oraz współautorem pierwszego komentarza do ustawy o Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, który ma zostać wydany przez Wolters Kluwer.

4.

Czwarty obszar moich zainteresowań naukowo-badawczych obejmuje postępowanie arbitrażowe. Dotyczy to zarówno arbitrażu handlowego (*Pozycja prawna i kompetencje Prokuratorii*

Generalnej w arbitrażu w: Księga pamiątkowa 60-lecia SA KIG; *Zastępstwo procesowe Skarbu Państwa oraz Rzeczypospolitej Polskiej w postępowaniach arbitrażowych* w: Księga jubileuszowa dedykowana doktorowi Andrzejowi Tynelowi), jak i arbitrażu inwestycyjnego (M. Dziurda, C. Wiśniewski, *Wpływ umów BIT na suwerenność państw*, PPH 2013 nr 12).

Na tematy arbitrażowe publikowałem m.in. w języku angielskim (M. Dziurda, A. Zielińska, *Prohibition on Surprise Decisions on Legal Grounds by Arbitrators w: Liber Amicorum Professor Jerzy Rajski*; M. Dziurda, O. Górska, *Discussion on the availability of tribunal-ordered ex parte interim measures – comments from the Polish perspective*, ADR. Arbitraż i Mediacja 2016 nr 4).

5.

Kolejny, piąty obszar moich zainteresowań stanowi problematyka kosztów sądowych w sprawach cywilnych. Miałem okazję uczestniczyć w przeprowadzonych w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości bardzo szeroko zakrojonych badaniach empirycznych na ten temat, opartych na analizie blisko 2.000 akt sądowych. Ich wynikiem była książka pt. *Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Analiza funkcjonowania – wnioski de lege ferenda* (red. M. Wild). Zawiera ona dwa moje opracowania: „Zwolnienie od kosztów sądowych – niezbędny element systemu” oraz „Analiza postulatów de lege ferenda oraz projektowanych zmian ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych”.

Na temat kosztów sądowych w sprawach cywilnych pisałem także w publikacji pokonferencyjnej „*Nowe zasady w zakresie kosztów sądowych w postępowaniu cywilnym*”.

6.

Po podjęciu w 2018 r. zatrudnienia w Katedrze Postępowania Cywilnego Uniwersytetu Warszawskiego moja działalność naukowo-badawcza uległa dalszemu zintensyfikowaniu. Zaangażowałem się jako współautor w przygotowanie nowego komentarza do Kodeksu postępowania cywilnego (C.H. Beck). Będę także uczestniczył w pracach nad komentarzem do znowelizowanych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego (Wolters Kluwer). Otrzymałem ponadto propozycję udziału w pracach nad Systemem Prawa Procesowego Cywilnego (Tom I, części dotyczące podmiotów postępowania).

Coraz większa jest także moja aktywność jako prelegenta na konferencjach naukowych (dotychczasowy dorobek w tym zakresie przedstawiłem w załączniku nr 5). Powierzona mi została m.in. rola referenta na organizowanej przez Uniwersytet Warszawski oraz wydawnictwo C.H. Beck konferencji dotyczącej przygotowywanej nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego (planowany termin: 17 maja 2019 r.). Zaproponowano mi także wystąpienie na planowanym na wrzesień 2019 r. Zjedzie Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego.

Mariusz Dziurda